

EXPRES



ILUSTROWANY

 Nr 5 (1971)
ROK VII

SOBOTA

J. Stalin dziękuje za życzenia

 Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. BIERUTA
Warszawa

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie mego podziękowania za Wasze pozdrowienia i przyjacielskie życzenia z okazji moich urodzin.

J. STALIN

 Do
Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza J. CYRANKIEWICZA
Warszawa

Dziękuję Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i Wam, Towarzyszu Premierze, za pozdrowienia i najlepsze życzenia nadesłane z okazji moich urodzin.

J. STALIN

Czas na „spóźnialskich”!

Zaległości zbożowe

winny być czym prędzej uregulowane

Przewodzący chłopci woj. łódzkiego przełamują opór kulaków

Do punktów skupu bez przerwy napływa zboże, które przywożą chłopcy opóźnieni w wykonywaniu obowiązków.

Wzmagający się nacisk opinii gromad i gmin powoduje, iż uchylają się dotychczas od wypełnienia swych obowiązków kulacy sprzedający wyznaczone im ilości zboża.

Poszczególne gromady woj. łódzkiego w szybkim tempie likwidują zaległości zbożowe. Przykład sołtysa gromady Petrykozy pow. łaskiego — Konstantego Przybyły który rzucił hasło „w nowym roku ani jednego rolnika zalegającego ze zbożem”, zmobilizował mieszkańców wsi, którzy zorganizowali zbiorowy transport, odstawiając do punktu skupu zaległe ilości ziarna.

Zwycięski meldunek hutników radzieckich

MOSKWA. — Prasa radziecka opublikowała meldunek ministra Przemysłu Hutnictwa Żelaza ZSRR — Iwana Tiewosjana do Stalina o przedterminowym wykonaniu przez hutników radzieckich planów produkcyjnych w 1951 r.

W dniu 27 grudnia 1951 r. hutnicy radzieccy zakończyli realizację planu wytopu surowców, a w dniu 31 grudnia — wytopu stali.

MOSKWA. — W związku z 50-leciem urodzin oraz za zasługi wobec państwa radzieckiego i w dziele rozwoju przemysłu metalurgicznego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR i ministra Przemysłu Hutnictwa Żelaza — Iwana Tiewosjana Orderem Lenina.

Czynem uczymy 10-tą rocznicę powstania PPR Nową formę współzawodnictwa zainicjowała załoga ZPB im. Okrzei Apel do ogółu włóknarzy polskich

Szerokim echem odbiła się wśród mas pracujących Łodzi uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej. Załogi licznych fabryk i przedsiębiorstw uczczą tę rocznicę wzmożeniem wysiłków nad realizacją zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Jako pierwsze w przemyśle włókienniczym wystąpiły w inicjatywę uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR czynem produkcyjnym ZPB im. Stefana Okrzei w Łodzi.

Pracownicy tych zakładów wezwali ogół włóknarzy w Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszego tkacza, przadki i zespołu. Załoga ZPB im. Okrzei rzucając

to wezwanie podjęła szereg konkretnych zobowiązań podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji.

M. in. przodująca tkaczka Zofia Danecka, która pracuje w swym zawodzie od przeszło 40 lat, zobowiązała się wykonać plan na I kwartał br. w 103 procentach, oraz zmniejszyć ilość błędów o 2 procent. Tkaczka Maria Kawka postanowiła przejść z obsługi sześciu na osiem krosien oraz wykonać plan kwartalny w 101 procentach, przy zmniejszeniu ilości błędów o 1 procent. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki: Irena Łuczyńska, Czesława Janek, Zofia Graczyk i in.

W przedalni jako pierwsza zgłosiła swój udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej przadki wielokrotna przodownica pracy Apolonia Stanisławska. Postanowiła ona wykonać plan kwartalny w 101 procentach i obniżyć o 1 procent ilość braków. Za przykładem jej poszły przadki: Jadwiga Wawrowska, Daniela Byczkowska, Leokadia Torenc, Maria Osiecka i in.

Zobowiązania dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR podjęli również majstrowie: Alfons Polonczarz i Leon Wiśniewski — w tkalni oraz Józef Sokalski — w przedalni. Będą oni walczyć o tytuł najlepszego majstra w przemyśle włókienniczym.

Zainicjowane przez ZPB im. Okrzei współzawodnictwo posiada

Pastor Niemoeller przybył do Moskwy

MOSKWA. — Dnia 2 stycznia, na zaproszenie przedstawiciela patriarchy moskiewskiego w Niemczech, arcybiskupa Berlina i Niemiec Borysa, przybył z Niemiec do Moskwy pastor Martin Niemoeller, głowa kościoła ewangelicko - augsburskiego Hesji.

ONZ winna znieść

t. zw. komitet akcji zbiorowych

Radziecki projekt rezolucji w komisji politycznej

PARYŻ. — 3 stycznia na posiedzeniu Komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozdano wszystkim delegatom projekt rezolucji, złożony przez delegację ZSRR. Projekt ten głosi:

„Wychodząc z założenia, że podstawowym zadaniem ONZ jest zapewnienie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i z uwagi na to, że zgodnie z Kartą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa między narodowego spoczywa na Radzie Bezpieczeństwa — Zgromadzenie Ogólne:

1) postanawia znieść komitet akcji zbiorowych,

2) zaleca Radzie Bezpieczeństwa, zgodnie z artykułem 28 Karty, niezwłoczne zwołanie periodycznego posiedzenia dla omówienia sprawy podjęcia takich kroków, które by mo-

gły zapewnić zlikwidowanie obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych i ustanowienie przyjaznych stosunków między krajami.

Na periodycznym posiedzeniu należy w pierwszej kolejności rozpatrzyć sprawę kroków, jakie winna podjąć Rada Bezpieczeństwa, ażeby przyczynić się do pomyślnego zakończenia toczących się w Korei rokowań w sprawie położenia kresu działaniom wojennym”.

Przewodniczący komisji oświadczył, że proponuje zakończenie dyskusji nad omawianą sprawą w ciągu 4 stycznia oraz odbycie głosowania bądź jeszcze w dniu 4 stycznia, bądź też na porannym posiedzeniu 5 stycznia.

(Na str. 2-ej podajemy w skrócie przemówienie młn. Wyszyńskiego na temat amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”, wygłoszone w komisji politycznej ONZ 3 stycznia br.)

List uczestników

 konferencji pawłowskiej
do Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Uczestnicy konferencji pawłowskiej w Krylnicy na zakończenie obrad wysłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym piszą m. in.:

„Obywatelu Prezydencie. Zebrani na konferencji pawłowskiej pracownicy nauki, profesorowie i lekarze, w trosce o zdrowie społeczeństwa i twórczy rozwój nauk lekarskich, stwierdzili konieczność powiązania swojej działalności z najbardziej twórczą teorią w medycynie, opartą na pracach wielkiego fizjologa Pawłowa.

Materialistyczny i dialektyczny stosunek nauki Pawłowa do zjawisk przyrody przyczynia się do zwalczania resztek zacofania i skostnienia, istniejących dotychczas w naukach lekarskich.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że z całą energią i konsekwentnie wprowadzając będziemy w życie wytyczne naszej konferencji, rozwijając polską wiedzę lekarską, wykorzystując wielkie zdobycze medycyny radzieckiej dla szybkiego rozkwitu naszej ojczyzny, dla utrzymania pokoju na całym świecie”.

Produkujemy bromural z krajowych surowców

STAROGARD. — Załoga Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych zameldowała ostatnio o nowym osiągnięciu. Oprócz uruchomienia w ub. roku nowego działu produkcji sulfatiazolu — ważnego środka leczniczego, który był dotychczas sprowadzany zza granicy, w Starogardzkich Zakładach Farmaceutycznych rozpoczęto niedawno produkcję bromuralu z krajowego surowca.

Również i ten środek, służący do leczenia chorób nerwowych, nie był dotąd produkowany w kraju.

Oszczędność - żelaznym prawem gospodarki socjalistycznej

 Masy pracujące realizują wytyczne zawarte
w orędziu Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Klasa robotnicza całego kraju rozpoczyna realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego w zrozumieniu, że rosnący wysiłek nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego wymaga nie tylko dalszego podnoszenia wydajności pracy, ale także jak najszerzej pojętych oszczędności i powszechnej walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

Liczne zakłady pracy notują już na początku roku pierwsze sukcesy na polu obniżania kosztów własnych, lepszego wykorzystywania maszyn i urządzeń oraz oszczędności węgla i energii elektrycznej.

„W tym roku będziemy starali się pracować jeszcze lepiej i jeszcze bardziej oszczędnie” — mówią robotnicy Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia. Słowa te znajdują pokrycie już od pierwszego dnia pracy w nowym roku.

Dźwigowi stoczni gdańskiej dają od początku roku do dalszego przedłużania czasu eksploatacji dźwigów i suwnicy przy maksymalnym ich wykorzystaniu, dzięki czemu obniżają się koszty własne produkcji. Socjalistyczną opieką otoczyli powierzono im urzędzenia dźwigowi Krawczyk i Obrebski, którzy w ciągu całego ub. roku nie mieli ani jednego wypadku awarii na dźwigu i suwnicy. Systematycznie konserwują oni części mechanizmu, natychmiast usuwają zauważone drobne uststerki.

Realizując uchwałę Prezydium Rządu, drobny przemysł woj. szczecińskiego wprowadził poważne ograniczenia zużycia energii przez racjonalne i oszczędne jej wykorzystanie. W licznych zakładach pracy przystąpiono do wymiany motorów na mniejsze bez uszczerbku dla procesu produkcyjnego. Inne zakłady przemysłu drobnego w Szczecinie oszczędzają energię elektryczną, przestrzegając eliminowania jałowego biegu motorów, zmniejszania ilości punktów świetlnych itp.

Wiersze Broniewskiego w języku rosyjskim

MOSKWA. — Nakładem czasopisma „Ogoniok” ukazały się wiersze wybrane Władysława Broniewskiego w rosyjskim przekładzie Żywowa, Arcymowicza, Ługowskiego, Czukowskiego i innych.

List Kim Ir-sena do obywateli Szczecina

WARSZAWA. — W Szczecinie, podczas wczorajszego spotkania z delegacją polską w Korei, która zawiozła dary społeczeństwa polskiego dla dzieci tego kraju, uczestnicy zebrania uchwaliли list do wodza koreańskich mas ludowych — Kim Ir-sena.

W liście tym mieszkańcy Szczecina przestali całemu narodowi koreańskiemu i jego wodzowi życzenia zwycięstwa w walce z anglo-amerykańskimi interwentami.

W odpowiedzi na list, premier Kim Ir-sen przesłał obywatelom Szczecina telegram następującej treści:

„Drodzy Towarzysze! Dziękuję Wam za list, w którym wyraziłście braterską solidarność z koreańskim narodem w jego sprawiedliwej, wyzwolenczej walce przeciwko amerykańsko - angielskim agresorom.

Życzę Wam dużo powodzenia w wytrwałej, pokojowej pracy, prowadzącej do rozkwitu Polski Ludowej i w walce o trwały pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom do nowej wojny”.

Anglicy prowokują nowe incydenty w Egipcie

PARYŻ. — Jak donoszą, wojska brytyjskie w strefie Kanalu Sueskiego dokonały nowej brutalnej agresji wobec Egiptu.

W pobliżu warsztatów kolejowych w Suezie doszło do walki między oddziałami brytyjskimi a policją i ludnością egipską. Artyleria przeciwpancerna i karabiny maszynowe, zaatakowały egipskich kolejarzy, pracujących w warsztatach. Napadnięci Egipcjanie stawili opór. Na pomoc robotnikom przybyli oddziały policji egipskiej. Walka trwała 3 godziny. Po stronie angielskiej zginęło 18 żołnierzy i oficerów. Również po stronie egipskiej są zabici i ranni.

W piątek, w godzinach porannych Anglicy ponownie zaatakowali Egipcjan.



Budowa elektrowni Jaworzno II. Na zdjęciu: Przewodnik pracy, brzdawca — spawacz Edward Kolda, który wykonuje przeciętnie 40% normy. CAF — fe. S. Wdowiński

ONZ winna być narzędziem pokoju a nie — jak chce rząd USA — narzędziem wojny

PARYŻ — Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 3 stycznia 1952 r. szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Jak wszyscy pamiętamy, sprawa tzw. „akcji zbiorowych” została rozpatrzona już w ubiegłym roku na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem rezolucji znanej pod fałszywą nazwą: „jedność na rzecz pokoju”. Rezolucja ta została naszpikowana obłudnymi frazesami o konieczności usunięcia groźby wojny.

W rzeczywistości rezolucja ta stanowiła program przygotowania nowej wojny oraz zmierziała do wytworzenia wszystkich warunków niezbędnych do prowadzenia takiej wojny, do urzeczywistnienia tego celu.

Uchwalenie tej rezolucji pozostaje niewątpliwie w związku z agresją amerykańską w Korei. Agresja ta wykazała z jednej strony beznadziejność awantury rozpetanej przez sprawców tej wojny — monopolist

Jakim celem służy plan „akcji zbiorowych”

Ażeby nadać amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei charakter szerokiej, jeśli nie powszechnej, „po mocy” marionetkowemu reżimowi li synmanowskiemu, sprawozdanie przedstawia sprawę tak, jak gdyby 47 krajów — członków ONZ — wraz z dwoma krajami nie należącymi do ONZ postanowiło wziąć udział w akcji tzw. „pomocy” i jakoby wiele innych krajów postanowiło przyczynić się do tego, wysyłając swe wojska lądowe.

Należy jednak powiedzieć, że ta część sprawozdania, podobnie zresztą jak i jego całość, absolutnie nie odpowiada rzeczywistej sytuacji. W istocie rzeczy, poza Stanami Zjednoczonymi i Anglią oraz jej dominiami, w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu — jak widać z załącznika — bierze udział zaledwie 8 państw: Belgia, Francja, Kolumbia, Dania (która wysłała statek szpitalny „Jutlandia”, już zresztą odwołany według otrzymanych doniesień), Grecja, Holandia, Filipiny i Turcja.

Oto macie „całą” Organizację Narodów Zjednoczonych, która rzekomo uczestniczy w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu. Czyż można mówić, że w tej wojnie uczestniczy Organizacja Narodów Zjednoczonych? Czyż można mówić o udziale 47 państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych?

Rozbój imperialistyczny na Korei

W związku z tym nie mogą pominać oświadczenia pana Achesona, które powtórzył tu wczoraj przedstawiciel USA, jakoby „Korea do wiodła, że „akcje zbiorowe”, zgodnie z Kartą NZ, mogą być zrealizowane”. Ależ przecie to, co dokonuje się w Korei pod osłoną flagi i pod firmą ONZ, nie tylko jest absolutnie niezgodne z Kartą NZ, lecz stanowi wręcz naigrawanie się z Kartą NZ, podobnie, jak sama rezolucja o „jedności na rzecz pokoju” oraz te poczynania, które prezentuje się nam obecnie pod nazwą „akcji zbiorowych”.

PRZECIEŻ TO, CO ODBYWA SIĘ W KOREI — TO ROZBÓJ, TO POTWORY ROZBÓJ!

Korea pionie. Naród koreański jest przedmiotem potwornych bestialstw. Od broni interwentów, od bomb napalmowych, w ogniu dział i karabinów maszynowych ginie tysiącami spokojna ludność — dzieci, kobiety, starcy, a przedstawiciel USA mówi nam tutaj: oto „początek stopniowego rozwoju koncepcji skutecznego bezpieczeństwa zbiorowego”!

Ażeby usprawiedliwić w jakiś sposób ten potworny plan agresywnych poczynających przedstawionych jako obronne zarządzania zbiorowe, komitet w celach jawnie prowokacyjnych popiera i również sam szerzy kłamliwe pogłoski o niebezpieczeństwie napaści ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Taką kampanię prowadzi się zwłascza w Stanach Zjednoczonych, z tym większym uporem i zapamiętaniem, im mniej jest ludzi, których można oszukać przy pomocy demagogicz-

Przemówienie min. Wyszyńskiego w komisji politycznej

stw amerykańskich, z drugiej zaś — ich niezdolność do podolania o własnych siłach wytworzonej sytuacji militarnej, bez wciągnięcia do tej awantury wojennej innych państw, uzależnionych ekonomicznie i politycznie od Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzeniem związku między agresją amerykańską w Korei a zeszlaczoną rezolucją pod nazwą „jedność na rzecz pokoju” oraz projektu tak zwanych „akcji zbiorowych” było zarówno przemówienie sekretarza stanu USA p. Achesona, wygłoszone z okazji Nowego Roku w Nowym Jorku, jak i wczorajsze przemówienie niektórych autorów wspomnianej rezolucji, powołujących się otwarcie na wydarzenia w Korei, jako na okoliczność, która powołała do życia zarówno rezolucję „jedność na rzecz pokoju”, jak i obecny projekt tzw. „akcji zbiorowych”.

Jest to absolutnie niezgodne z rzeczywistością. Mówi się to tylko po to, żeby agresja amerykańska w Korei uzyskała charakter — jak wyraża się sprawozdanie — nieomal że powszechnego udziału Organizacji Narodów Zjednoczonych, żeby pod nazwą Organizacji Narodów Zjednoczonych zamaskować agresję amerykańską.

Zasługuje na uwagę przemówienie przedstawiciela Szwecji; podkreślił on mianowicie, że droga obra na przez Zgromadzenie Ogólne, które uchwalilo w ubiegłym roku rezolucję pod nazwą „jedność na rzecz pokoju” stwarza pewne, jak wyraził się przedstawiciel Szwecji, ryzyko z punktu widzenia powszechnego pokoju.

Między programem „akcji zbiorowych”, a wydarzeniami w Korei istnieje ścisły związek. Wynika to z nader autorytatywnych oświadczeń.

Wszystkie nielegalne przedsięwzięcia gwałtujące brutalnie Kartę usiłuje się zamaskować twierdzeniem, że zostały one rzekomo wywołane koniecznością stawienia oporu „agresji z Korei północnej” i że tzw. „akcje zbiorowe” umożliwiają Organizacji Narodów Zjednoczonych również na przyszłość wykonywanie jej obowiązków w zakresie tłumienia wszelkiej agresji i obrony ofiar agresji.

nich frazesów i fałszowania faktów.

Niedawno wygłosił przemówienie szef sztabu amerykańskich sił zbrojnych, gen. Bradley, który nie pominał okazji obrzucenia nas stekiem oszczerstw. Przemówienie jego podyktowane było nie tylko nienawiścią do Związku Radzieckiego, lecz również chęcią odwrócenia uwagi światowej opinii publicznej od agresywnych celów bloku atlantyckiego, z którego programem jest ściśle związana rezolucja z 1950 roku o Komitecie „akcji zbiorowych” oraz tzw. „akcje zbiorowe”.

Gen. Bradley oświadczył, że bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych „zależy od realizacji projektu utworzenia międzynarodowych, zrównoważonych, zbiorowych sił zbrojnych w oparciu o pakt północno-atlantycki”. Tzw. „akcje zbiorowe” mają właśnie na celu utworzenie „zbiorowych, zrównoważonych sił zbrojnych w oparciu o pakt atlantycki”.

Tak więc pomiędzy programem, celami i zadaniami bloku atlantyckiego a programem, celami i zadaniami „akcji zbiorowych” istnieje bezpośredni związek organiczny.

Nic więc dziwnego, że programem „akcji zbiorowych”, przedstawionym w sprawozdaniu złożonym Zgromadzeniu Ogólnemu, nie jest programem „jedności na rzecz pokoju”, lecz PROGRAMEM GRUPY WOJOWNICZYCH PAŃSTW, KTÓRE ZJEDNOCZYLI SIĘ DLA AGRESYWNYCH CEŁÓW I KTÓRE UKNUŁY PRAWDZIWIY SPISEK PRZECIWKO POKOJOWI I MIŁUJĄCYM POKÓJ NARODOM.

Cała działalność bloku atlantyckiego zmierza do tego, żeby wykorzystać w celach wojennych potencjał przemysłowy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz krajów, które go popierają. Tego nie ukrywają przywódcy bloku atlantyckiego.

Eisenhower wzoruje się na generałach hitlerowskich

Znalazło to swe potwierdzenie w odpowiedziach generała Eisenhowera na 14 pytań w sprawie wojny i pokoju, ogłoszonych w tygodniku „Paris - Match” z 27 października 1951 r.

Z tych odpowiedzi gen. Eisenhowera wynika, że opracowany przez sztab główny bloku atlantyckiego plan operacji wojennych przewiduje, iż wydział północny tego sztabu będzie prowadził operacje wojskowe pod Leningradem, wydział południowy będzie prowadził operacje na Węgrzech lub w Austrii, a siły zbrojne Środkowego Wschodu, na które liczą tak bardzo generałowie amerykańscy, będą prowadziły operacje wojskowe w południowej części Rosji. Tak więc chodzi o Leningrad i o południową część Rosji, o dogodne pozycje wyjściowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu, tj. o Austrię i Węgry.

Oczywiście nie jest to cały plan. Jest to tylko ta jego część, którą gen. Eisenhower uważał za stosowne ujawnić. Wystarcza to jednak, żeby wyrobił sobie jasno wyobrażenie, co to za plan „obronny”. Ten plan „obronny” mówi sam za siebie chociażby przez to, że JEST ON DOSŁOWNĄ KOPIA ANALOGICZNEGO PLANU GENERALÓW HITLEROWSKICH, Z KTÓRYCH USEŁG TAK CHĘTNIE KORZYSTA OBECNIE RZĄD AMERYKAŃSKI!

Następnie minister Wyszyński zanalizował dotychczasowe wyniki obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i oświadczył:

Załamał się prestiż USA

Agresywne koła USA dokładają niemało wysiłków, żeby przedstawić te wyniki w korzystnym dla siebie świetle, nieomal że jako szereg swoich zwycięstw. Ale są to „pyrusowe zwycięstwa”. W samej rzeczy, czyż nie jest na przykład jawną porażką moralno - polityczną kampania, jaką prowadziła delegacja USA, uruchamiając wszelkie możliwe środki nacisku i zastraszenia, żeby uzyskać z trudem, dopiero w 19 turze głosowania, nielegalny „wybór” Grecji do Rady Bezpieczeństwa zamiast Białorusi, która była do tego w pełni uprawniona? W ciągu 18 tur głosowania Stany Zjednoczone ponosiły porażkę za porażką.

A czyż polityka zagraniczna USA nie doznała porażki przy omawianiu kwestii ustawy z 10 października 1951 r., przewidującej wyasygnowanie 100 milionów dolarów na działalność dywersyjną w ZSRR i krajach demokracji ludowej, kiedy to delegacja USA i delegacje, sekundujące jej, okazały się niezdolne do udzielenia jakichkolwiek doręcznych wyjaśnień w sprawie tego niesłychanego pogwałcenia elementarnych zasad i norm prawa międzynarodowego?

Czyż o porażce USA nie świadczą również wyniki głosowania w tej sprawie, kiedy to poparcia USA odmówiło 11 „niekomunistycznych rządów”, reprezentujących kraje o łącznej liczbie przeszło 571 milionów mieszkańców?

Nie jest więc przypadkiem, że bardziej trzeźwa część prasy amerykańskiej zmuszona jest stwierdzić, iż VI sesja Zgromadzenia rozpoczęła ferie świąteczne w atmosferze „ZAŁAMANIA SIĘ PRESTIŻU AMERYKAŃSKIEGO w komisjach Zgromadzenia”, że nie tylko wśród delegatów krajów Środkowego Wschodu i niektórych krajów

azjatyckich, lecz nawet w obozie zachodnim, dały się słyszeć głosy „Inaczej myślących”.

Prasa zwraca uwagę na oczywistą niezgodność między propozycjami rządu USA w sprawie tzw. „rozbiorzenia” a jednoczesnym wyciskaniem z krajów europejskich możliwie najwięcej ilości dywizji.

Bez względu na wzrastające coraz bardziej trudności w realizacji programu zbrojeń, Stany Zjednoczone pedzą na oślep tą drogą i starają się pociągnąć za sobą rządy krajów, będących głównymi uczestnikami bloku atlantyckiego, mimo, iż wszystkie te kraje, jak to niektóre z nich same przyznają — nie są w stanie wytrzymać tego wysiłku zbrojeń. Istotnie sytuacja tych krajów nie jest do pozazdroszczenia.

Trudności w obozie bloku atlantyckiego stale się zwiększają wskutek zaostrażających się coraz bardziej sprzeczności interesów głównych

Sprzeczności wśród imperialistów

Świadczy to o sprzecznościach pomiędzy Anglią a Ameryką oraz Anglią a Francją, o sprzecznościach, które rozsadzają od wewnątrz obóz imperialistyczny. W tym właśnie tkwi, panowie, źródło wszystkich waszych trudności.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone popierają energicznie „plan Schumana”, ponieważ plan ten tak samo jak „plan Plevena” to plany amerykańskie. Dla Stanów Zjednoczonych „plan Schumana” jest przede wszystkim środkiem mającym za zadanie zabezpieczyć im w dziedzinie gospodarczej to, co „plan Plevena” ma im zapewnić w dziedzinie militarnej.

Nie wolno pozbawiać Rady Bezpieczeństwa jej kompetencji

Ta propozycja komitetu pozostała w jaskrawej sprzeczności z Kartą, która przewiduje, że jedynym organem upoważnionym do kierowania operacjami wojennymi w walce przeciwko agresji jest komitet sztabowy, działający pod kierownictwem Rady Bezpieczeństwa. Radzie Bezpieczeństwa, dając wszelkie gwarancje prawidłowości swych uchwał, dzięki zasadzie jednomyślności statych członków Rady, przeciwstawia się więc uchwałom Zgromadzenia Ogólnego, pozbawioną gwarancji przewidzianych Kartą dla Rady Bezpieczeństwa.

Przyznając Zgromadzeniu Ogólnemu prawo komitetu sztabowego, przyznając mu prawo Rady Bezpieczeństwa, bez tych gwarancji, jakie dają postanowienia Karty i jej zasady — nie zapewnia pokoju. Jest to śliska droga, czy też — jak powiedział tutaj delegat Szwecji — jest to „ewentualna groźba wojny”.

Mamy już za sobą smutne doświadczenie nielegalnych, absolutnie nieuzasadnionych i głęboko niesprawiedliwych uchwał Zgromadzenia Ogólnego w tych sprawach. Było przecież rzeczą niesłychaną — napiętowanie Chńskiej Republiki Ludowej jako agresora, podczas gdy właśnie Chińska Republika Ludowa jest ofiarą agresji ze strony USA i ich sojuszników.

Te agresywne działania trwają. Obecnie dowódczo amerykańskie

Opinia publiczna demaskuje oszustwa agresorów

Oto jak zamierza się wykorzystać jako narzędzie wojny Organizację Narodów Zjednoczonych, która stworzona została jako narzędzie pokoju. Oto jak zamierza się prowadzić pod szyldem tej organizacji i przy użyciu jej flagi działania wojenne według agresywnych planów bloku atlantyckiego.

Przywódcy i organizatorzy bloku atlantyckiego chcą za wszelką cenę zamaskować swe agresywne plany, oszukać opinię publiczną i wmówić jej, że wojna, którą gotowi są rozpętać, będzie wojną obronną. Przedstawiają oni obecnie swe agresywne działania wojenne przeciwko narodowi koreańskiemu, wietnamskiemu i innym, swe akty agresji przeciwko narodowi chińskiemu — jako wojnę obronną.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma, ich zdaniem, odegrać wy-

państw należących do tego obozu.

Nie jest tajemnicą, że „plan Schumana”, przy którego pomocy monopolie amerykańskie chcą podporządkować sobie ciężki przemysł szeregu krajów zachodnio - europejskich — Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — nie ogranicza się do tego. Jak pisze w swej książce: „Plan Schumana” prof. Lavergne, plan ten wymierzony jest przeciwko Anglii.

Prof. Lavergne podkreśla dalej, że dzięki „planowi Schumana” zarysowuje się „koalicja przemysłowa”, która będzie miała na celu wyparcie brytyjskiej produkcji metalurgicznej ze wszystkich rynków eksportowych. „Plan Schumana” — pisze prof. Lavergne — nie jest niższym innym, jak wojną gospodarczą naszych 6 państw przeciwko potężnej brytyjskiej. Nie może to nie wywrzeć wpływu na politykę Anglii w stosunku do nas i musimy się liczyć z wrogiem stanowiskiem Anglii wobec nas we wszystkich częściach świata.”

Oba te „plany” zostały stworzone po to, żeby zapewnić panowanie monopolu amerykańskich w Europie za chodniej. Oba „plany” zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, czego nie można pogodzić z interesami pokoju.

Omawiając w dalszym ciągu sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych” minister Wyszyński oświadczył:

Zwraca uwagę przede wszystkim profekt powołania wojskowego organu wykonawczego, wyposażonego w nadzwyczaj szerokie pełnomocnictwa. Organ ten ma koordynować wysiłki poszczególnych państw i organizować oddane do jego dyspozycji siły zbrojne.

zajmuje się przetrucaniem wojsk kuomintangowskich z wyspy Tajwan do Syjamu i północnej części Burmy, zajmuje się przygotowaniem operacji wojskowych na wielką skalę, zmierzających do naruszenia granic Chińskiej Republiki Ludowej oraz przygotowaniem do okupacji niektórych państw. Jak wynika z do niesień prasy, w tych przygotowaniach do nowych agresywnych działań przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i innym państwom tej sfery, bierze aktywny udział 7 flota amerykańska.

Pamiętamy oczywiście, że również interwencja zbrojna USA w Korei północnej była zamaskowana i dotychczas jest maskowaną powolującą na pomoc udzielaną przez imperialistów amerykańskich reżimowi li synmanowskiemu, który stał się rzekomo przedmiotem napaści „z Korei północnej”. Należy się spodziewać, że i te nielegalne, prawdziwie agresywne działania USA przedstawione zostaną bez żenady jako zarządzania „obronne” przeciwko „agresji” chińskiej.

Wszystkie te fakty świadczą przekonywająco o tym, że samo uznanie działań tego czy innego państwa za agresywne uzależnione wprost od widzimisię atlantyckiej grupy państw, na której czelu stoją USA, decydujące obecnie w ONZ o sprawach wojny i pokoju.

godną dla nich rolę, ukrywając pod płaszczykiem hasła pokoju i współpracy międzynarodowej bezprawie, jakiego dopuszczają się podżegacze wojenni.

Oszustwo to będzie niewątpliwie zdemaskowane, lecz oszuści mają na dzieje, że wyciągną z tej haniebnej afery maksymalne korzyści choćby kosztem największych cierpień całej ludzkości.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa, że z przedstawionych wyżej względów konkluzje sprawozdania komitetu „akcji zbiorowych” i projekt rezolucji w tej sprawie są szkodliwe i niebezpieczne dla pokoju.

Delegacja ZSRR będzie głosowała przeciwko tej rezolucji, stanowiącej jeszcze jeden krok w kierunku rozpętania nowego światowej.

Spacerkiem po Łodzi

O GOSPODZIE LUDOWEJ...

W Gospodzie Ludowej przy rogu Przejazd i Piotrkowskiej podzielono obywateli na kategorie. Obok orkiestry prowadzą drzwi do lokalu z napisem:

— Sala III — dania z karty.

Oczywiście pomysł, trzeba przyznać — bezsensowny. Choćby dlatego, że jest rzeczą fizycznie i... gastronomicznie niemożliwą tak od razu zdecydować się na to, co się będzie jeść na obiad. A zresztą dlaczego dzielić ludzi na tych, którzy mogą na obiad wydać o kilka złotych więcej od tych, którzy nie mogą sobie na to pozwolić.

PASAZU ZMP...

Wiele rzeczy robi się w naszym mieście wyłącznie dla wygody mieszkańców. I podcienia, rozszerzające perspektywę ulic i pasaż skracające ludziom drogę...

Z tymi pasażami jednak trochę przeholowaliśmy. Na przykład pasaż ZMP, łączący Piotrkowską z Al. Kościuski.

Próbowałem parę dni temu wieczorem przejść na Al. Kościuski właśnie tym pasażem i wścieco? O mało nie połamałem sobie nóg. Bo droga do piekła jest chyba bardziej widna, niż pasaż ZMP. Tuż za wyłaniającą się z ciemności statua są schody, ale o tym trzeba wiedzieć i iść na wyczucie, inaczej nie radzę nikomu...

...I BEZZEGAROWYCH INSTYTUCJACH

Na biurku zadzwieczał telefon.

— Redakcja? Słuchajcie moi drodzy, powiedzcie nam jaki jest dokładny czas...

— Za dziesięć trzecia...

— Dziękujemy ślicznie...

I położyła słuchawkę. „Położyła”, bo w sprawie dokładnego czasu dzwoniła jakaś instytucja. Jest tam kilkudziesięciu pracowników i do pracy, to jeszcze jakoś przyjdą — jedni o 7-ej, drudzy o pół do ósmej, jeszcze inni trochę później, nie ma w każdym razie zmartwienia.

Ale gorzej z wyjściem. Ludzie chcą mieć czyste sumienie i dzwonią po znajomych i krewnych czy wprost do redakcji, by się dowiedzieć, czy można już wyjść z biura. Aż przyjemnie pracować w takiej bezzegarowej instytucji. Nie tak nudno.

(feb)

Po talony na pończochy zgłaszamy się 5, 7 i 8 bm.

Od dnia 5 bm. Wydział Handlu w Łodzi, (ul. Roosevelta 15, pokój nr 15) będą wydawał, wg zgłoszonych w grudniu zamówień, talony na pończochy dla żon pracowników uspołecznionych zakładów pracy, będących na wyłącznym utrzymaniu męża i dla kobiet, zatrudnionych w nieuspołecznionych zakładach pracy, jeżeli są uprawnione do pobierania bonów na mięso i tłuszcz.

5 bm. powinni się zgłosić przedstawiciele zakładów pracy, które zamówiły powyżej 100 talonów;

7 bm. — zakłady pracy, które zamówiły od 51 do 100 talonów;

8 bm. — zakłady pracy, których zamówienie wynosi od 1 do 50 talonów.

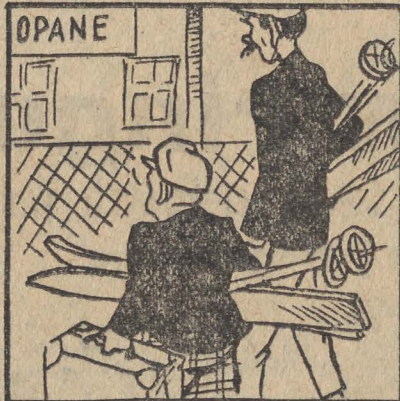
Zakłady pracy ostepmują otrzymane z Wydziału Handlu talony pięcioletnią firmową, zarejestrowaną w sklepie konfekcyjno-galanteryjnym M.H.D., P.S.S., C.O., P.D.T., lub Spółnoty Pracy, położonym najbliżej zakładu pracy, w terminie ostatecznym 12 bm., po czym zarejestrowane talony rozdadać pracownikom uprawnionym do odbioru pończoch.

Centralną świetlicę otrzyma Liga Kobiet

Jeszcze w bieżącym miesiącu uruchomi się przy ul. Południowej 11 centralna świetlica Ligi Kobiet.

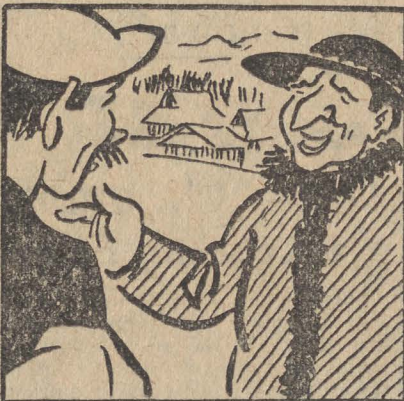
W nowoczesnie urządzonej sali teatralnej obliczonej na ponad 700 miejsc odbywać się będą walne zebrań, odczyty, prelekcje oraz przedstawienia amatorskich zespołów LK.

W lokalu świetlicy mieścić się będzie również zarząd LK dzielnicy Staromiejskiej. (j)



WACEK: — Nareszcie u celu! Zaraz się wyciągnę w łóżko i odpoczne po tej podróży!

WICEK: — Tylko nie bądź w gorącej wodzie kapany. Najpierw trzeba załatwić przydział w punkcie rozdzielczym...



GÓRAL: — Witam panów! Proszę siadać w sanie, piękna pogoda na spacerki!

WICEK: — Jacy tu mili ludzie są w tym Zakopanem!

WACEK: — I jacy gościnni!



WACEK: — Bardzo mi się podoba ten góral. Spytamy go gdzie ma postój i zawsze tylko z nim będziemy jechali!

WICEK: — To się nazywa szczęście trafić tak od razu na przyjemnego człowieka!



WACEK: — Ile płacimy?

GÓRAL: — Dwadzieścia złotych...

WICEK: — Góralu, czy ci nie żal?

GÓRAL: — Czego? Konika?...

Pranie wełny bez kłopotu!

Ciekawe i pożyteczne wynalazki

Chemicy łódzcy dzięki swym udoskonaleniom technicznym przysporzyli okazałych sum gospodarcze narodowej

W noc sylwestrową wesoło bawili się mieszkańcy całej Polski. Hucznie witano nowy rok również w Łodzi. Stary rok, pełen wspaniałych sukcesów, żegnano w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Ostatni dzień 1951 roku szczególnie pamiętny będzie dla grupy racjonalizatorów spółdzielni pracy chemiczno-mineralnych. W dniu tym bowiem na uroczystym zebraniu zostały im wręczone dyplomy Urzędu Patentowego R.P. za dokonane udoskonalenia techniczne.

Tadeusz Pszczółka, Wierginusz Bednarek, Jerzy Skotnicki, Bogdan Sempiański, Józef Myszkowski, Józef Juszkiewicz, Jerzy Rozmały, Tadeusz Patora, Benjamin Grynberg — inżynierowie, technicy i majstrowie — chemicy wnieśli swój wkład w wielkie dzieło realizacji drugiego roku Planu 6-letniego. Ich usprawnienia przyniosą państwu ponad półtora miliona zł. rocznie.

Udoskonalenia są ciekawe i warto zapoznać się chociaż z niektórymi z nich.

Spółdzielnia „Xenon” produkuje obecnie kwas fosforowy, potrzebny do wyrobu penicyliny. Dotychczas przy produkcji kwasu używano pochodzącego z importu fosforu czarnego. Obecnie, dzięki metodzie opracowanej przez laboranta Bednarkę i kierownika technicznego Pszczółkę fosfor czerwony zastąpiono fosforem białym. Fakt ten ułatwia nam znacznie produkcję krajowej penicyliny, tak bardzo potrzebnej w lecznictwie.

Włókniarzy łódzkich specjalnie ciekawi udoskonalenie techniki olejarskiej spółdzielni „Oleina” Juszkiewicza, laboranta spółdzielni „Xenon” — Sempiańskiego i technika olejarskiego spółdzielni „Plon” — Rozmaitego.

Włókniarze znają dobrze szlam pozostający w wyniku prania runa wełnianego. Dotychczas szlam ten po prostu wyrzucano, bądź też sprzedawano po bardzo niskiej cenie — na opał. A przecież w szlamie znajduje się do 30 proc. tłuszczu! Tłuszcz ten zaś zawiera do 60 proc. lanoliny — surowca potrzebnego do wyrobu kremów, mydeł itp. artykułów kosmetycznych, cieszących się dużym popytem.

Już obecnie w spółdzielni „Plon” przystąpiono do zainstalowania odpowiedniej aparatury, służącej do

oddzielania lanoliny. Według przewidywanych obliczeń, już w pierwszym roku wartość wyprodukowanej lanoliny wyniesie 585 tys. zł.

Gospodnie domowe zainteresuje pomysł Józefa Myszkowskiego. Opracował on sposób produkcji nowego środka do prania wełny i jedwabi zwanego „Mersapon”. Środek ten, pod wieloma względami przewyższający mydło, jest wytwarzany z produktu ubocznego, powstającego przy produkcji paliw syntetycznych.

Jedną z zalet „Mersaponu” jest to, że używając go, możemy pracować w odzie zaledwie letniej, przy czym brud schodzi z tkaniny zupełnie bez pocierania. Pranie tym środkiem wełny nie będą się więc filcować.

„Mersapon” jest przy tym tańszy od mydła. Pralnie chemiczne, które zastosowały już nowy środek, uzyskały oszczędności sięgające 30 proc.

Należy przy tym również pamiętać o oszczędności tłuszczu potrzebnego do wyrobu mydła.

Niestety, tak się „dziwnie” złożyło, że „Mersapon”, wytwarzany w Łodzi, jest już w sprzedaży detalicznej w Warszawie, natomiast w Łodzi go nie ma. Sądzymy, że wkrótce trafi i do sklepów łódzkich, do których ma przecież bliżej.

Ruch racjonalizatorski rozwija się u nas z każdym dniem. We wszystkich dziedzinach gospodarki, we wszystkich zakładach pracy ludzie starają się udoskonalić produkcję.

Każdy pomysł racjonalizatorski, każde usprawnienie przysparza bogactwa gospodarce narodowej. Nawet najmniejsze, „nieważne” usprawnienia, przynoszące drobne oszczędności, w sumie dają okazałe sumy i zwiększają tym bogactwo i siłę naszego ludowego państwa. (n)

Studenci łódzcy

przygotowują się do egzaminów

Najlepsze wyniki ma dotąd WSE i Politechnika

Od 1-go do 15-go lutego br. trwać będzie w wyższych zakładach naukowych zimowa sesja egzaminacyjna.

Zrzeszenie Studentów Polskich w Łodzi przygotowuje się do związanej z tym akcji szczególnie intensywnie. Chodzi bowiem o to, by w tym roku z całą bezwzględnością przestrzegano wyznaczonych terminów egzaminów. ZSP rozpoczęło już mobilizację studentów wszystkich łódzkich wyższych uczelni w tym kierunku.

W uczelniach tych opracowano, względnie opracowuje się harmonogramy egzaminów, organizuje wspólnie powtarzanie materiału, przy czym słabsi w danych przedmiotach stu-

denci otaczani są opieką tak kolegów, jak i pracowników naukowych.

Dotychczas najlepsze wyniki w akcji przygotowawczej do sesji zimowej wykazują Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Politechnika Łódzka. Słabiej natomiast przebiega akcja przygotowawcza na Uniwersytecie, gdzie poszczególne grupy studenckie wykazują zbyt małą aktywność. (kb)

Mały reportaż

Moja wizyta u krawca

KIEDY zarówno spodnie jak i marynarka poczęły podejrzanie błyszczeć, doszedłem do wniosku, że już najwyższy czas udać się do krawca. W najbliższym sąsiedztwie mieści się zakład krawiecki ob. Józefa Szymańskiego. Tam też udałem się, aby uszyć sobie nowe ubranie.

Krawiec siedział na stole i zawzięcie coś fastrygował. Trzeba wiedzieć, że wśród krawców utarł się już taki zwyczaj, iż wszelkiego rodzaju prace wymagające ręcznej igły wykonywane są na tej właśnie wysokości.

Tak się jakoś złożyło, że po omówieniu fasonu garnituru, rodzaju dodatków, itp. przeszliśmy na temat poważniejsze.

— Dzisiaj przed samodzielny rzemieślnikiem — krawcem stoją po ważne zadania — oświadczył w trakcie rozmowy, ob. Szymański. — Ktoś mógłby powiedzieć: co tam krawiec.

Nasz kraj potrzebuje wielu fachowców i to we wszystkich dziedzinach. Zwiększająca się ilość państwowych i spółdzielczych zakładów krawieckich wymaga nowych kadr pracowników. Wychowywaniem nowych krawców zajmujemy się również m. in. my — rzemieślnicy.

Ale nie tylko to nas absorbuje. Już w pierwszych latach po wyzwoleniu przekonaliśmy się, że nasz stały system pracy jest zły. Poczęliśmy propagować ideę organizow-

nia spółdzielni pracy i pomocniczych. Dziś, prawie 95 procent rzemieślników zrzeszonych w cechu rzemiosł włókienniczych, jest już członkami różnego typu spółdzielni.

Zmiany, jakie zaszły w łonie organizacji cechowej oraz w ustosunkowaniu się Rządu do rzemiosła sprawiły, że rzemieślnik nie czuje się już odosobniony. Wie bowiem, że będąc krawcem, kapelusznikiem czy też bielizniarzem, jest równocześnie członkiem wielkiej armii ludzi budujących pokojową pracą siłą ojczyznę...

Wyszedszy z zakładu długo myślałem o tej, niby pospolitej pracy krawca. Przypomniało mi się zdanie wypowiedziane kiedyś przez jednego ze znajomych: „Cóż krawiec. Siedzi po całych dniach i wbija w materiał igłę raz w tę stronę, raz w drugą...”

Możliwe, że tak było kiedyś. Obecnie krawcy stoją w jednym szeregu z wszystkimi ludźmi walczącymi o wykonanie Planu 6-letniego. A po za tym nie tylko „wbijanie igły” zajmuje im cały czas. Zorganizowali oni szereg klubów i kół kulturalno-oświatowych, w których korzystają z różnych rezyrwek kulturalnych. Wolny od pracy czas spędzają tam również na uzupełnianiu swych wiadomości ogólnych, zapoznawaniu się z przemianami zachodzącymi w Polsce, na dyskusjach na temat współczesnych wydarzeń... (j)

EXPRESS ILLUSTROWANY

* Cztery do pięciu tysięcy odczytów miesięcznie na terenie całego kraju organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W roku bieżącym akcja ta znacznie się rozszerzy. Już w styczniu odczytów tych będzie siedem, a w grudniu nawet piętnaście tysięcy. Większość ich odbywać się będzie w zakładach produkcyjnych oraz na wsi.

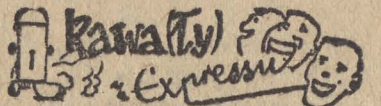


* W środę 8 bm. zbiera się w Łodzi na plenarne posiedzenie ORZZ. Obrady poświęcone są VIII Plenum ORZZ. Początek o godz. 10-ej.

* Żeby ułatwić mieszkańcom domów, położonych na terenie I, II i III kom. MO wpłacanie komornego, Prezydium RN w Łodzi zmieniło obecnie podział administracyjny. Tak więc lokatory domów z terenu I kom. MO wpłacać będą czynsz komorniany i świadczenia w kasie przy ul. Armii Ludowej 28, zaś lokatory z domów II i III kom. MO — w kasie przy ul. Kilińskiego 94.

* Zw. Zaw. Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów organizuje w dniu 6 bm. plenarne posiedzenie. Miejsce: Piotrkowska 232. Czas rozpoczęcia: godz. 10 rano.

* 4 i 5 bm. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa komendantów fabrycznych hufców SP.



Do sklepu z materiałami piśmieniowymi wchodzi klient.

- Pióra są?
- Nie ma...
- Ołówki są?
- Nie ma...
- Atrament?
- Nie ma...
- Poproszę o książkę założeń...
- Proszę bardzo. Kosztuje 3 złote 20 groszy...

Czy wiecie, jaka jest różnica między wymiarem sprawiedliwości u nas, a w krajach faszystowskiego teroru?

Taka, że u nas sądzą przedstawiciele narodu, a u nich sędzi są przedstawiciele narodu.

Włóknarz odrzucił rezygnację trenera Umowa obowiązuje do końca 1952 r.

W związku z rezygnacją nadesłaną przez trenera Woźniaka odbyło się specjalne posiedzenie prezydium Włókniarza, które zdecydowało nie przyjmować do wiadomości nadesłanego oświadczenia i wezwać trenera Woźniaka do niezwłocznego powrotu do Łodzi i objęcia swej pracy.

HALLO POLSKIE RADIO

NIEDZIELA, 6 STYCZNIA
10.20 „Poezja i muzyka”, 10.50 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem”, 11.10 Muzyka operetkowa, 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej, 12.15 „Tydzień muzyki NRD w Polskim Radiu”, 13.15 „Impregnowane drewno” — pogadanka, 13.25 Koncert orkiestry man doliń, 14.00 Program lokalny, 15.00 Au dycja dla dzieci — „Krzysztof Kolumb” — słuchowisko, 16.00 „Transport w kopalniach” reportaż, 16.20 Program lokalny, 16.50 Felleton, 17.20 Koncert, 18.00 „Na radiowej estradzie”, 19.00 Melodie tanecz ne, 19.30 „Majatek albo imię”, — słuch owisko, 20.35 Muzyka, 21.30 „Wieczorna serenada”, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 Audycja z cyklu: „Koncerty na instrumenty solowe i orkiestry”, 23.10 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowo- wólki 12, Wojska Polskiego 56 i Dąbrow skiego 24.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński” — 18.30
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch pa nów” — 19.
Powszechny — „Moralność pani Dul- dziej” — 19.
Żydowski — nieczynny
Mały — „Dwa tygodnie w raj”, godz. 19.30
Muzykalny — „Orfeusz w piekle” godz. 19.15

KINA

BAJKA — Upadek Berlina I ser. — 18, 20
BAŁTYK — Radosne spotkanie — 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświato- wy — 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA — Miasto nieujar- mione — 16, 18, 20
MUZA — Wesole kumoszki z Windsoru — 18, 20
POLONIA — Szalony lotnik — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Zasadzka — 18, 20
REKORD — Zwartowane lotnisko — 18, 20
ROBOTNIK — Chiński cyrk — 17, 19
ROMA — Pustelnia Parmeńska II ser. — 18, 20
SOJUSZ — Wesole zawody — 16.30
TYLOWY — Maaret — 18, 30
SWIT — Mongolia w ogniu — 18, 20
TATRY — Grzesznicy bez winy — 16, 18, 20
WISLA — W dni pokoju — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu re- montu.
WOLNOŚĆ — Jednodniowi milionery — 16, 18, 20.15
ZACHETA — Daleko od Moskwy — 18, 20

już mogą intensywnie trenować

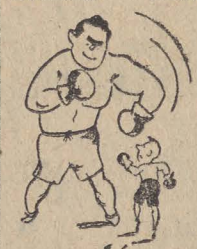
Dziesięć par w ringu

Niedzielne zawody Włóknarz — Stal przyniosą szereg ciekawych walk Łodzianie liczą na Cozasia, Ściągę i Nagajskiego

Dziesięć par, dość ciekawie zesta- wionych, wystąpi w niedzielę na ringu łódzkim na meczu Włóknarz — Stal o mistrzostwo pierwszej ligi zrzeszeniowej.

Według danych sygnalizowanych przez organizatorów tej niedzielnej batalii ujrzymy w poszczególnych kategoriach następujących pięściar- zy:

- Anielak — Faska, Cozas — Dro- gosz, Szaliński — Bazarnik, Szy- dłowski — Frydrych, Ściaga — Kem- pa, Jędrzejczyk — Sawicki, Nagaj- ski — Wojtkowiak, Szczepocki — Krupiński, Walaszczyk — Nowara i Kosiński — Kosturkiewicz.



Zapewne każdy łódzki miłośnik pięściarstwa zo- rientowany z grub- szą w sytuacji, w jakiej od dłuższego czasu znaleźli się bokserzy Włóknia- rza, zada sobie w duchu pytanie: czy zwyciężą?

Oceniać szanse można jedynie na podstawie wyni- ków treningów pięściarzy łódzkich. Niestety, ich możliwości były długi czas aż nazbyt skromne. Sytuacja zmieniła się dopiero w ostatnich dniach, kiedy to Włókniarzom dano możliwość korzystania z sal treningo- wych Ognia na ul. Pogonowskiego. Ponieważ tych kilka dni nie mogły w zasadniczy sposób wpłynąć na for- me zawodników i podnieść ich kon- dycję nie należy przypuszczać, żeby przystępowali oni do niedzielnych zawodów z bardziej przekonującymi szansami na zwycięstwo.

W dziesiątkę Stali wystąpią woj- dzy innymi: Drogosz, Bazarnik, Woj- tkowiak i Nowara — wszyscy wysoko

oceniani przez Radę Trenerów na li- ście najlepszych bokserów polskich. Pamiętajmy, iż Bazarnik zasłużył na miano najlepszego pięściarza Sparta- kiady, a i dzisiaj ma wśród piórkow- ców pierwsze miejsce, toteż jego wal- ka z Szalińskim, zaliczonym do sil- niejszych punktów drużyny łódzkiej, na pewno porwie widownię.

„Kogut” Drogosz, rewelacja ogół- nopolskiego turnieju w Gdańsku, zo- stał uznany w tej kategorii za naj- lepszego, po Stefaniu i Woźniaku. Ale i tutaj Włóknarz ma nie mniej mocną obsadę w osobie Cozasia, któ- ry już dwa razy stoczył równorzęd- ną walkę z Woźniakiem.

Według opinii Rady Trenerów, walczący w wadze półśredniej Woj- tkowiak ustępuje tylko Musiałowi. Lecz w niedzielę natrafi on na bar- dzo groźnego przeciwnika w osobie Nagajskiego. I ta walka zapowiada się nie mniej ciekawie, niż poprzed- nie, bo soczyste ciosy łódzkiego „bombardiera” już niejednego prze- ciwnika zmusiły do kapitulacji.

Z tej czwórki jedynie Nowara mo- że być pewny, że odniesie zwycię- stwo nad niezdecydowanie poczyna- jącym sobie Walaszczykiem, zlwasz-

cza iż rozporządza tak poważnymi atutami, jak technika i szybkość.

Choć na liście najlepszych po- minięto Krupińskiego, nie wolno go niedocenić. Jest to jeden z lepszych pięściarzy wagi średniej i trudno o- czekiwać tutaj jakiejś niespodzianki ze strony Szczepockiego.

Natomiast do silniejszych w zespole łódzkim należą również Ściaga i Jędrzejczyk. Złwłaszcza Ściaga, fi- gurujący na liście, jako trzeci, po- czynił wyraźne postępy i walkę z Kempą powinien wygrać. Dobry tech- nicznie Jędrzejczyk też nie jest bez szans, lecz wykorzysta je tym pew- niej, gdy przestanie liczyć na swą od- porność na ciosy i pomyśli o odpo- wiedniej zasłonie.

Najbardziej we Włókniarzu jest ob- sada wag ciężkich, bo ani Walasz- czyk, ani Kosiński nie reprezentują nawet przeciętnej klasy.

Po tym spotkaniu na froncie ligi bokserkiej nastąpi znowu dłuższa przerwa — dopiero na 3 lutego wy- znaczono następne mecze.

Niedzielne zawody odbędą się w hali na Widzewie o godz. 17. Bilety w przedsprzedaży można nabywać we wszystkich placówkach „Orbisu”.

W pogoni za krążkiem gumowym

CDSA na czele tabeli

Kandydat na mistrza hokejowego ZSRR nadal zwycięża

W dalszym ciągu rozgrywek ho- kejowych o mistrzostwo ZSRR odbyło się spotka- nie, cieszące się wielkim zaintere- sowaniem wśród mieszkańców Moskwy.

Spotkaniem tym był mecz moskiewskich drużyn CDSA i Skrzydła Sowieków. Druż- ny te nie poniosły w dotychczasowych rozgrywkach porażek.

Po interesującej i zaciekłej grze, której rozstrzygnięcie nastąpiło w trzeciej tercji, zwyciężyła prowa-

dzająca w tabeli drużyna CDSA 5:1 (1:0, 0:1, 4:0).

Tymczasem CDSA jest nadal lea- derem mistrzostw i ma 8 pkt.

Zapaśnicy Łodzi oddają punkty w. o. i nie jadą do Katowic

W nadchodzącą niedzielę w za- wodach zapaśniczych Turnieju 6-ciu Miast reprezentacja Łodzi miała walczyć na wyjeździe z reprezen- tacją Katowic.

Ponieważ Łódź natrafiła na trud- ności nie do przewyższenia przy zestawieniu składu drużyny, przeto postanowiła wyjazd swój odwołać i oddać punkty Katowicom walko- werem.

Zanim spadnie śnieg Komisja narciarska zwołuje w Łodzi zebranie

W celu zorga- nizowania i po- budzenie do ży- cia turystyki nar- ciarskiej, prowa- dzenia nauki jaz- dy na nartach (kursy) oraz ud- stępienia zdo- bywanego odznak SPO, Nizinej Odnazki Narciar- skiej — Okręgowa Komisja Nar- ciarska PTTK w Łodzi prosi wszyst- kich instruktorów, przodowników oraz aktywnych turystycznych narciar- ski o zgłoszenie się w tymczasowym lo- kalu OKN w Łodzi, ul. Sienkiewi- cza 13 pok. 35 w godz. 9 — 16.

W dniu 7 stycznia br. o godz. 19 w lokalu klubu „Ogniwo” przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się ze- branie sekcji narciarskiej.

Na zebranie to proszeni są przed- stawiciele kół sportowych ZS „Og- niwo” z terenu m. Łodzi.

WARSZAWA—PRAGA

Obóz dla kolarzy urządzają w Wiśle Wybrano 12 zawodników

W poniedziałek 7 bm. rozpocznie się w Wiśle zorga- nizowany przez Sekcję Kolarstwa GKKF, obóz przy- gotowawczy przed wyścigiem kolar- skim Warszawa — Praga.

Na obóz ten zostali powołani na- stępujący zawodnicy: Chwiedacz, Czyż, Drażkowski, Gabrych, Ha- dasik, Klubiński, Królak, Łasek, Świercz, Waliszewski, Wójcik, Wrze- siński.

Zawodnicy zakwaterowani będą w hotelu Orbisu — Centrum.

Przysłuchująca się uważnie Ditta, o- świadczyła dobitnie:

— Nie rozumiem.
— Wyglupiasz się — powiedziała omal równocześnie szefowa i Selma. Obie były zdania, że pokaz ten ma na celu zado- monstrowanie metod policji rządowej, ja- kimi bronić będzie Berlina zachodniego przed FDJ-otowcami.

— Ja pójdę tam już o dwunastej — o- świadczyła pani Tutzke — jestem prze- konana, że pół Berlina weźmie w tym u- dział.

Energicznym ruchem zwinęła gazetę i wyszła ze sklepu. Gdyby przypuszczała, czym będzie musiała zapłacić przemowę do Ditty i wiadomość gazetową, na pew- no nie zlamalaby starej swej zasady, że z pracownikami nie należy prowadzić ża- dnych rozmów, poza najkonieczniejszymi.

Ditta, już do samego południa, aż do zniknięcia szefowej, kięła głę jedną i tę samą robotę, prując ją na przemian i roz- poczynając na nowo.

Czuła, że marnuje dziś materiał i czas, ale miała w głowie uczucie próżni, w któ- rej koziolkują różne, zasłyszane od tvgo- dni opinie. Z daleka, nie groźne już swo- ją odległością, przyszło wspomnienie prze-

Strój galowy...

Pracownicy etatowi zrzeszeń sporto- wych paradują coraz liczniej w sweter- kach sportowych i butach narciarskich, przeznaczonych przecież tylko dla wy- czynowców.



— Co to za zasłużony mistrz spor- tu?
— Ten?... To pracownik etatowy rady okręgowej zrzeszenia.
(Trybuna Robotnicza)

Nowe zadania przed sportem łódzkim stawia plan pracy na rok 1952

Plan na rok 1952 stawia sporto- wi łódzkiemu nowe zadania do spełnienia. Musimy dojść do ilości 261 kół sportowych, które łącząc powinny w swoich szeregach 27.530 członków. Ilość zdobytych w tym roku odznak SPO ma wynosić 13.070.

Na sport związkowy z liczyb tej przypada 234 koła sportowe i 23.550 członków, a ilość zdobytych przez nich odznak SPO ma wynosić 10.520.

DO PRYWATNYCH WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, podaje do wia- wiadomości swoim członkom, że podania o przydział materiałów budowlanych oraz o dokonanie kapitalnych remontów przyjmuje Biuro Zrzeszenia ul. Piotrkowska Nr 33. Jednocześnie przypomina o obowiązku ściślego przestrzegania przepisów porządkowo - sanitarnych o- raz o terminowym wpłaceniu składek członkowskich w oddziale biura przy ul. Narutowicza Nr 27, aby uniknąć do- datkowych kosztów. Radca prawny Zrzeszenia udziela porad we wtorki i piątki od godz. 15.30 do godz. 17.30.

Pracownicy poszukiwani

Mistrzów na krosna kortowe, skracar- ki, uczennice na skracalnię, nawijaczki, przykreczaczy na przedalnie, śrubowni- ków, wykwalifikowanych elektromonte- rów, tokarzy, ślusarzy, modelarza drze- wnego, robotników gospodarczych i transportowych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. N. Barlickiego w Łodzi, ul. Zwirki 19. Zgło- szenia osobiste przyjmuje Wydział Per- sonalny przy ul. Zeromskiego 108. 52

Ogłoszenia drobne

ZAPISY na Kursy Admistracyjno- Handlowe, Księgo- wości, Sekretarek języków obcych przyjmuje sekretariat kursów IPR Andrzeja Struga 4.
PRZYJMIEMY ko- bięte do mycia głów oraz panienkę do nauki. Zakład Fryzjerski, Próchnika 10. 31 g
KUPIĘ drut kol- czasty oraz motor do Zundappa 500- moczna domowa, 600, Brzeszczak, — Warunki dobre. Przejazd 8-3 telefon Andrzeja 32, m. 1a, 206-96 184g

IAN-KURCZAB-
Wiosenny Kostium
DITTY REINGLASS

— Ja? Drwić? Coś takiego! Homig! Pa- ni słyszała, pani była w sklepie, gdy Dit- ta weszła, proszę mi natychmiast powtó- rzyć, co powiedziała? Proszę mi...

Ale Ditta przerwała jej:
— Prócz tego chciałam pani powiedzieć że te wszystkie nasze uwagi, moje i Sel- my, o tym marszu na sektory zachodnie, to wierutne bzdury, to wszystko kłam- stwa, niepr...

Tym razem pani Tutzke nie pozwoliła jej skończyć.

— Kłamstwa? — w zapytaniu tym było tyle druzgoczącej wyższości nad Dittą, że ta umilkła i zaskoczona czekała dalszego ciągu wywodu.

Szefowa pobiegła w kierunku lady skle- powej i szybkim powrotem z triumfalnie wzniesioną gazetą:

— Gdybyś tak przez całe życie kłama- ła, nigdy nie minęłabyś się z prawdą! I ty przypuszczasz, że nam, tutaj, potrzeba twoich informacji, o naiwna! Masz tutaj, o, czytaj!

Selma porwała gazetę i przeczytała gło- śno tytuł: „Pokaz obrony ulicznej” i pod tytuł: „Policja przygotowuje specjalne me- tody rozpraszania demonstracji ulicz- nych”.

Selma przerwała na chwilę, jakby za- stanawiała się nad treścią tytułu, powie- działa głośno: — Aa! — i czytała dalej, że właśnie dziś, to jest w sobotę dnia 6 maja, odbędzie się taki pokaz o godzinie drugiej po południu na olimpijskim stadio- nie sportowym przy Arnsbahn i że policja zaprasza wszystkich obywateli do przy- zrenia się jej pracy.